

Krąg Biblijny nr 41

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla każdego!
SP i LO im. Jana Pawła II **Sióstr Prezentek** w Rzeszowie

Niedziela **Trójcy Przenajświętszej**

7 czerwca 2020

J 3, 16-18

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

Dr Joanna Jaromin z "Kręgu biblijnego nr 33" wyd. Biblos

Miłość i wiara jako drogi poznania

Fragment J 3, 16 - 18 należy do perykopy obejmującej rozmowę Jezusa z Nikodemem (J 3, 1 - 21), faryzeuszem, który przybędzie na Jego pogrzeb z wonnościami do namaszczenia ciała (J 19, 39).

Omawiany fragment rozpoczyna się od przepięknych słów: "**Tak bowiem Bóg umiłował świat**" (J 3, 16). Bóg kocha świat i człowieka od samego początku i nigdy nie przestaje, nawet wtedy, gdy świat i człowiek odwracają się od Niego. Miłość Boga jest bezinteresowna, bezwarunkowa i bezmierna.

Wiele uwagi poświęca jej Jan w swoim Pierwszym Liście, w którym zawarł też wyjątkowe słowa: "**Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością**"

(1 J 4, 16). Bóg jest źródłem miłości, gdyż On sam jest miłością. trzeba zwrócić tu także uwagę na rzeczownik "**świat**" (gr. kosmos), który w J 3, 16 - 18 został użyty czterokrotnie. Jest to termin charakterystyczny dla Ewangelii św. Jana i posiada w niej kilka znaczeń.

W naszym przypadku chodzi o cały rodzaj ludzki. "**Świat**" w omawianej perykopie, szczególnie w wersecie kolejnym (J 3, 17), wskazuje na uniwersalizm zbawczy, gdyż Boży plan zbawienia obejmuje naród wybrany, ale też cały świat, całą ludzkość. Bóg kocha dobrych ludzi, tych, którzy Go miłują, ale też i tych, którzy odrzucają ze wzgardą Jego miłość i nie są gotowi odpłacić Mu tym samym.

Werset J 3, 16 zostaje doprecyzowany.

- ❖ Jan podaje, że **miłość Boga przejawia się tym, "że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne"** (J 3, 16).
- ❖ W swoim liście wraca do tego: "**W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu**" (1 J 4,9).

Wyjaśniając ten niezwykły fakt, musimy stwierdzić, że "

miłość Boga ku nam nie ma początku, ani końca - jak On sam,

ale objawiła się ona w sposób szczególny i najdoskonalszy w tym, że Bóg dał nam swego Syna Jednorodzonego. Zesłał Go na świat, abyśmy dzięki Jego ofierze mogli otrzymać życie wieczne w chwale naszego Ojca Niebieskiego [...]. Skoro miłość Boga jest aż tak wielka, że nie zawahał się ofiarować swego Syna ludziom, a nawet wydać Go w ich ręce i przyjąć Jego ofiarę za wszystkich, to my nie możemy odpłacić Mu niczym innym, jak tylko szczerą miłością. Pojawia się ona szczególnie we wzajemnej miłości między braćmi.

Bóg nie będzie nas sądził z niczego innego, jak tylko z miłości!".

Należy zwrócić tu uwagę na słowo "**dać**". W kontekście omawianej perykopy wyraża ono znacznie więcej niż tylko posłanie na świat. Podkreśla ono, że Bóg powierzył swojemu Synowi bardzo trudną misję. Słowo "**dać**" wyraża więc myśl, że Bóg poświęcił Jezusa, abyśmy my mogli żyć.

- **Możemy się jednak zastanawiać, dlaczego Bóg posłał właśnie swojego Syna.**
- **Czy nie wystarczyłoby, gdyby posłał któregoś z aniołów?**

Nie,

ponieważ tylko ten, który potrafił kochać taką samą miłością, jaką był kochany, mógł ukazać nam naszą tożsamość dzieci Bożych.

Tylko Syn Boży mógł kochać nas taką samą miłością, jaką był kochany przez Ojca;

tylko Jezus, będąc Synem, przeżył to, do czego także my jesteśmy powołani: synostwo i braterstwo.

Dlatego też właśnie On stał się człowiekiem, aby przekazać nam prawdę o wielkiej miłości Boga Ojca i obwieścić nam tę niezwykłą prawdę, że pragnie On uwolnić nas z niewoli grzechu i śmierci.

Syn daje świadectwo miłości Ojca poprzez swoją ofiarę krzyżową. Bruno Forte podkreśla tu także ważny aspekt cierpienia Ojca: "W tym fakcie wydania za nas Syna przez Ojca objawia się głębia Jego miłości do ludzi: **<W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przeblagalną za nasze grzechy>** (1 J 4, 10).

Ojciec także uczestniczy w godzinie krzyża:

poświęcając swojego Syna, osądza ciężar grzechów świata, lecz pokazuje także swoją miłosierną miłość do nas. **Ofiara krzyża wskazuje na cierpiącego Ojca jako źródło największego daru, w czasie i w wieczności: krzyż odsłania, że Bóg (Ojciec) jest miłością** (1 J 4, 8-16)!"

Bóg nie chce śmierci grzesznika, nawet za tak wysoką cenę, woli poświęcić swojego Syna niż kogoś z nas. **Naszym przeznaczeniem jest życie wieczne.**

Silvano Fausti tak wyjaśnia tę rzeczywistość: "Życie wieczne, owo życie w pełni szczęśliwe, którego człowiek pragnie jako dopełnienia swego człowieczeństwa, nie jest rezultatem jakiegoś nadludzkiego wysiłku. Jest darmowym darem pochodzącym od Ojca życia, który w Synu ofiaruje nam nie tylko to, że jesteśmy wezwani, ale że rzeczywiście jesteśmy Jego dziećmi (1 J 3,1).

Kto uwierzy w Syna i przylgnie do Niego, narodzi się z Boga (J 1,13), z Ducha, będzie uczestnikiem życia Bożego, które jest wzajemną miłością między Ojcem i Synem". Życie wieczne nie jest tylko tą rzeczywistością, której dostąpimy po śmierci, ale już tu, na ziemi, oznacza nową jakość życia.

Werset J 3, 16 możemy nazwać sercem Ewangelii, gdyż objawia nam serce samego Boga

- Jego bezgraniczną miłość do człowieka, dla którego nie zawahał się poświęcić swojego Jednorodzonego Syna.

Zdanie:

"Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, aby świat został przez Niego zbawiony" (J 3, 17)

- przypomina słowa Jezusa z *Kazania na górze*:

"Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić" (Mt 5, 17).

Bóg posyła swojego Syna do ludzi nie po to, aby za Jego pośrednictwem przyłapać człowieka na jakimś wykroczeniu przeciwko Prawu i zyskać pretekst, aby go potępić, ale po to, aby w pełni objawić mu swoją miłość.

Posyła Syna, aby **"ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; aby uciśnionych odsyłał wolnymi, [aby] obwoływał rok łaski od Pana"**(Łk 4, 18; por. Iz 61, 1-2; 58, 6).

Bóg nie jest władcą, który człowieka traktuje jak poddanego i dąży do tego, aby skłonić go do bezwzględного posłuszeństwa. Jest natomiast Ojcem, który nie dopóty nie zazna szczęścia, dopóki Jego błędzące dzieci nie odnajdą drogi do domu. Pochyla się nad nimi z miłością i pragnie ich miłości.

Ten **dar bezwarunkowej miłości Boga** może się jednak spotkać z oporem człowieka, może zostać przez niego odrzucony. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że Syn posiada taką samą władzę sądenia jak Ojciec.

Wszystko, co Bóg stworzył, było dobre (np. Rdz 1, 12.18); w świecie panował ład i harmonia. To człowiek za namową szatana sprawił, że w świecie zapanował chaos. Ludzie zatracili siebie, utracili swój pierwotny obraz, czystość, zdolność do bezinteresownej miłości, wkroczyli na drogę do samozagłady.

Stary Testament dostarcza nam wielu przykładów na to, że człowiek, w sposób przynajmniej częściowo świadomy, ciągle zanosił do Boga prośbę o przywrócenie pierwotnego porządku.

Bardzo wymownym przykładem są tu **lamentacje** zawarte w tak zwanych psalmach żłorzeczających. Choć niejednokrotnie wywołują one w nas niepokój, to tak naprawdę są prośbą człowieka udręczonego niesprawiedliwością o to, by Bóg przywrócił sprawiedliwość. I Bóg rzeczywiście to czyni, posyłając swojego Syna, którego obiecał już w raju, po upadku pierwszych rodziców (Rdz 3, 15), **"po to, by świat został przez Niego zbawiony"** (J 3, 17). Bóg zawarł przymierze z człowiekiem i temu przymierzemu zawsze pozostanie wierny, choć człowiek często odstępuje od Niego, popełnia grzechy, zrywając więź z najlepszym Ojcem.

Dzięki ofierze Jezusa jesteśmy zdolni podnieść się z upadku i powrócić do Ojca, który czeka na nasze nawrócenie.

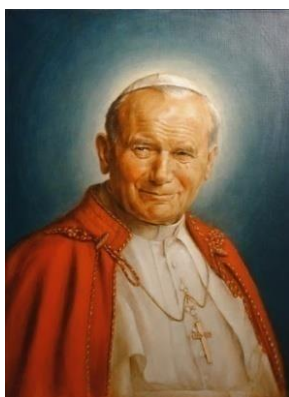
Ostatnie słowa omawianego fragmentu nie pozostawiają żadnych wątpliwości:

"Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego" (J 3, 18).

Kto nie wierzy w bezmierną miłość Boga ofiarowaną przez Jezusa Chrystusa, ten sam wyłącza się nie tylko z udziału w tej miłości, ale i z życia. Kto nie wierzy w Jezusa - Syna, ten zaprzecza także swojej godności dziecka Bożego.

- ❖ **Tylko w Nim możemy znaleźć prawdziwe życie** i jesteśmy dziećmi Bożymi; poza Nim jesteśmy - możemy tu powtórzyć za Koheletem - marnością i nicością.
- ❖ Tylko osobiste przyłgnięcie do Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, wybawia nas od potępienia.
- ❖ Wiara w Niego nie polega jednak na czysto zewnętrznych praktykach i pustych deklaracjach. Wiara to poznawanie Boga jako podstawy wszelkiego bytu, jako miłości objawionej w Jezusie, a to pociąga konieczność życia nią na co dzień i dawania świadectwa. Taka wiara jest drogą do życia wiecznego i zbawienia.

Niech podsumowaniem omawianego fragmentu będą słowa św. Jana Pawła II:



"Pierwsze podstawowe dane, których dostarczają nam Księgi Święte Starego i Nowego Testamentu, dotyczą miłosierdzia Boga i Jego przebaczenia. W psalmach i w przepowiadaniu proroków imię **"miłosierny"** jest tym imieniem, które chyba najczęściej jest przypisywane Panu, wbrew uparcie powielanemu schematowi, wedle którego Bóg Starego Testamentu przedstawiany jest przede wszystkim jako Bóg surowy i karzący. [...]

Kiedy nadeszła pełnia czasu, Syn Boży, przychodząc jako Baranek, który gładzi i bierze na siebie grzech świata (J 1, 29; Iz 53, 7.12),

- ❖ **jawi się jako ten, który ma władzę sądenia** (J 5, 27)
- ❖ **czy też odpuszczania grzechów** (Mt 9, 2-7; Łk 5, 18 - 25; 7, 47-49; Mk 2, 3-12), i
- ❖ **jako ten, który nie przyszedł, aby potępiać, ale aby przebaczać i zbawiać** (por. J 3, 17)".

I czytanie : **Wj 34, 4b-6.8-9** (Biblia Tysiąclecia)

Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne.

A Pan zstąpił w obłoku, i Mojżesz zatrzymał się koło Niego, i
wypowiedział imię Jahwe.

Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał:

**Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy,
bogaty w łaskę i wierność.**

I natychmiast skłonił się Mojżesz aż do ziemi i oddał pokłon, mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, to proszę, niech pójdzie Pan w pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz winy nasze i grzechy nasze i uczynisz nas swoim dziedzictwem.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

- **Czy zastanawiałeś się kiedyś, jakimi kryteriami kieruje się Kościół, wybierając czytania na poszczególne uroczystości?**

Weźmy na przykład dzisiejszą liturgię.



Jest ona poświęcona **Trójcy Przenajświętszej**, jednak w żadnym z czytań nie znajdziemy jasnego wykładu tej kluczowej doktryny wiary.

1. W pierwszym czytaniu Mojżesz przeżywa spotkanie z Bogiem, który wypowiada swoje imię: Jahwe. Mojżesz dowiaduje się również, że Bóg jest: „**miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność**” (Wj 34,6). Piękne prawdy, ale nie ma tu nic o Trójcy.

2. W drugim czytaniu pojawiają się wprawdzie wszystkie trzy Osoby Trójcy Świętej, ale jedynie w formule ostatecznego błogosławieństwa udzielanego przez Apostoła Pawła. A i tu główny nacisk położony jest na łaskę, miłość i wspólnotę, a nie na prawdę o trzech Osobach Boskich w jednym Bogu.
3. W Ewangelii Apostoł Jan mówi nam o tym, w jaki sposób Bóg umiłował świat – w pokorze, ofiarności i oddając siebie. Mówi nam o Bogu, który „**nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony**” (J 3,17).

➤ **Dlaczego zatem właśnie te czytania zostały wybrane na dzisiejszą uroczystość?**

Ponieważ jej istotą nie jest rozwiązanie zagadki logicznej, w jaki sposób Bóg może być jeden w trzech Osobach, ale

kontemplowanie Bożej tajemnicy.

Tego, że:

- ✚ **Bóg, który jest Trójcą Osób Boskich, kocha nas i chce objawiać nam siebie. Jest nią obietnica, że to objawienie ma moc kruszyć nasze serca i uzdrawiać nasze dusze.**
- ✚ **Bóg miłosierdzia i dobroci.**
- ✚ **Bóg nieustannego błogosławieństwa. Bóg, który zbawia, a nie potępia.**

Takie właśnie są prawdy o Trójcy, które Kościół chce nam ukazać w tę wspaniałą uroczystość i które mogą stać się fundamentem całego naszego życia.

Oby Bóg sam objawił ci swoje imię!

„Panie, pomóż mi przeżywać każdy dzień w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.”

(Ps) Dn 3,52-56 2 Kor 13,11-13 J 3,16-18

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Św. Grzegorz z Nyssy

Mojżesz na Synaju

Jasne dotąd i czyste powietrze okryło się ciemnością i góra stała się niewidoczna, gdyż otoczyła ją chmura. Z chmury wydobywał się ogień, a widok ten wprawiał patrzących w przerażenie. Chmura okryła górę ze wszystkich stron, a z powodu płonącego ognia cała okolica zasnuta była dymem.

Mojżesz na czele ludu rozpoczął wspinaczkę. Zjawisko przejmowało go lękiem, duszę jego opanował strach, a ciało drżało z bojaźni. Izraelici dostrzegli emocje jego duszy, on sam zresztą wyznał otwarcie, że lęka się tego, co widzi, i że drży na całym ciele (Wj 19, 16). Zjawisko to wprawiało w osłupienie duszę nie tylko przez oczy; strach wnikał w nią również przez uszy.

Przeraźliwy głos z wysoka przenikał całą okolicę. Pierwsze uderzenie tego głosu było straszne i przykre dla uszu wszystkich. Jego dźwięk podobny był do brzmienia zwykłych trąb, lecz hałasem i przeraźliwym tonem przewyższał je wszystkie. W miarę zbliżania się stawał się coraz straszniejszy, a jego natężenie wzrastało w sposób wstrząsający.

Ów głos miał charakter artykułowany, a w powietrzu, bez udziału organów mowy, z mocy Boga słychać było słowa. Mowa nie była nieskładna, lecz ustanawiała Boże prawo. Głos zbliżający stawał się coraz mocniejszy, a dźwięk trąby wciąż wzrastał i każdy następny ton był mocniejszy od poprzedniego (Wj 19, 19)...

Skoro więc Mojżesz, nieobciążony już strachem ludu, pozostał sam, odważył się wkroczyć w ciemność i znikł z oczu patrzących; znalazł się wewnątrz rzeczywistości niewidzialnej (Wj 19, 19n).

Wstąpił do sanktuarium Bożego wtajemniczenia i sam niewidoczny spotkał się z tym, co niewidzialne. Dał nam tu, sądzę, do zrozumienia, że kto chce nawiązać kontakt z Bogiem, powinien porzucić rzeczywistość widzialną i wznieść się umysłem ku temu, co niewidzialne i niepojęte, wejść jakby na jakiś szczyt górski, a wszedłszy tam, wierzyć, że Bóstwo przebywa tam, gdzie nie dociera ludzkie postrzeganie .

➤ Św. Augustyn

Modlitwa do Boga

Czymże więc jesteś, mój Boże? Czymże, jeśli nie Panem, Bogiem?

Bo któż jest Bogiem oprócz Pana? Jakiż jest Bóg oprócz Boga naszego?

O, najwyższy, najlepszy, najmoźniejszy, bezgranicznie wszechmocny, najbardziej miłosierny i najsprawiedliwszy, najgłębiej ukryty i najbardziej obecny, najpiękniejszy i najsilniejszy, zawsze istniejący a niepojęty!

Niezmienny jesteś, a przemieniasz wszystko, sam nigdy nowy, nigdy stary, wszystko odnawiasz, a do starości wiedziesz pysznych, gdy oni o tym nie wiedzą. Zawsze działasz, zawsze trwasz w spoczynku, gromadzisz, a niczego nie potrzebujesz, karmisz, prowadzisz ku doskonałości.

Szukasz, a niczego Ci nie brakuje. Kochasz, a nie spalasz się; troszczysz się, a nie lękasz; żałujesz, a nie bolejesz; gniewasz się, a spokojny jesteś; dzieła zmieniasz, a nie zmieniasz zamysłu; przygarniasz, co napotkasz, chociaż nigdy tego nie utraciłeś.

Nigdy nie jesteś ubogi, a radujesz się zyskiem. Nigdy się nie łakomisz, a żądasz pomnożenia tego, co dałeś.

Daje się Tobie ponad obowiązek, abyś Ty był dłużnikiem – a cóż z nas ma człowiek, co nie byłoby Twoje. Oddajesz długi, nic winien nie będąc. Długi darowujesz, nic nie tracąc.

Cóż ja tu mówię, Boże mój, życie, słodczy mego życia święta. I cóż właściwie mówią ci wszyscy, którzy o Tobie mówić usiłują!

Lecz biada, jeśli się o Tobie milczy! Choćby najwięcej wtedy mówił człowiek, niemową jest .

Modlitwa do Trójcy

Bóg, Pan, Duch Święty, **blogosławiona Trójca.**

Ojciec, Syn, Pocieszyciel, **blogosławiona Trójca.**

Dawca, Szafarz, Rozdzielający, **blogosławiona Trójca.**

Duch działań, Duch posług, Duch łask, **blogosławiona Trójca.**

Bóg jest Ojcem substancji, więc i samą substancją, Syn i Duch substancją, lecz trzy razy ta sama i jedyna substancja, **blogosławiona Trójca.**

Ojciec doskonały, Syn doskonały z doskonałego Ojca, święty doskonały Duch ze świętego i doskonałego Ojca, **błogosławiona Trójca.**

Źródło, Rzeka, Orzeźwienie, **błogosławiona Trójca.**

W trzech choć potrójne, lecz jedno działanie, **błogosławiona Trójca.**

Istnienie, Życie, Poznanie, **błogosławiona Trójca.**

Miłość, Łaska, Dar jedności, **błogosławiona Trójca.**

Bóg jest miłością, Chrystus łaską, Duch Święty - darem jedności, **błogosławiona Trójca.**

Jeśli jest miłość, to i łaska, jeśli Miłość i Łaska, to jest i dar jedności, wszyscy więc w poszczególnych i jedno w Trzech, **błogosławiona Trójca.**

Stąd mówi Apostoł Paweł natchniony przez Boga: "Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, i miłość Boga, i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami" (2 Kor 13,13), **błogosławiona Trójca.**

Niezrodzony, Zrodzony, Odradzający, **błogosławiona Trójca.**

Prawdziwe Światło, prawdziwe Światło ze Światła, prawdziwe Oświecenie, **błogosławiona Trójca.**

Odpoczynek, Pochodzenie, Powrót, **błogosławiona Trójca.**

Niewidzialny niewidzialnie, Widzialny niewidzialnie, Niewidzialny widzialnie, **błogosławiona Trójca.**

Wszelka Moc, wszelkie Działanie, wszelkie Poznanie, **błogosławiona Trójca.**

Ziarno, Drzewo, Owoc, **błogosławiona Trójca.**

Z jednego wszystko, przez Jednego wszystko, w Jednym wszystko, **błogosławiona Trójca.**

Niezrodzony z Wiecznego, Zrodzony z Wiecznego, Zrodzony, aby wszystko stało się wiecznym, **błogosławiona Trójca.**

Ty nakazujesz, aby została stworzona, Ty stwarzasz, Ty stworzone ożywasz, **błogosławiona Trójco.**

Ty Ojciec, jesteś substancją wszystkiego, Ty, Synu jesteś Życie, Ty, Duchu, wszystko podtrzymujesz, **błogosławiona Trójco.**

Ten, który wstąpił do nieba, to Chrystus, Ten, który z nieba zstąpił, to ten sam Chrystus, więc nie rozpoczął się od człowieka, lecz sięga aż do człowieka, **błogosławiona Trójca.**

Ten jest Bóg nasz, ten jest Bóg jeden, ten sam i jedyny Bóg, **błogosławiona Trójca.**

Do Niego wszyscy sięmodlimy, modlimy się do jednego, czyli Ojca, Syna i Ducha Świętego, **błogosławiona Trójca.**

Daj przebaczenie grzechów, daj życie wieczne, daj pokój i chwałę, **błogosławiona Trójco.**

Wyzwól nas, zbaw nas, daj nam usprawiedliwienie z grzechów, **błogosławiona Trójco.**

(autor: **Mariusz Wiktoryn** (ok. 300 - 363) - wybitny retor i filozof pogański, który po nawróceniu (opisanym w *Wyznaniach* św. Augustyna) poświęcił się pracy teologicznej. Jej owocem jest m.in. dzieło *O Trójcy Świętej*)